

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.
Kwartalnie 11 „ 80 ct.
Numer półroczny 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza poitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Madszta” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:
Dziś: 7 boleści NPM.
Jutro: Zwiastow. NMP.
Pojutrze: Emauela.

Grecko-katolickie:
Fteofana.
Nykyfora.
N. 5 Post. HR. I.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drogie, parwy, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 59 m.
Zachód „ o 6 g. 13 m.
Barometr 765. Pochmurno.

Nowa procedura cywilna.

I. Telegramy doniosły już krótkimi słowy o fakcie, na który narody austriackie już blisko o stu lat napróżno czekały; o wniesieniu przed Radę państwa projektu nowej ustawy o procedurze cywilnej. Istniejąca u nas obecnie procedura cywilna pochodzi jeszcze z XVIII. wieku; niejednokrotnie późniejsze jej latania nie naprawiły zasadniczych jej braków, lecz stworzyły formalny labirynt, z którego trudno wybrnąć i które najlepsze pole nastrocza dla najrozmaitszych krętaństw i formalistyki. Ze ta przestarzała procedura cywilna stanowi jedną z największych chorób naszego sądownictwa i że w tym względzie wszystkie państwa europejskie, nie wykluczając Rosji, znacznie wyprzedziły Austrię, o tem dziś nikt już nie wątpi.

Dla tego przedłożenie nowej ust. o procedurze cywilnej do uchwały Radzie państwa uważać należy za fakt nadzwyczajny doniosły już chociażby z tego względu, że nowy projekt z natury rzeczy musi być koncepcją bardziej jednolitą od dotychczasowego labiryntu. Lecz i po za tem nowy projekt przedstawia bardzo znaczny postęp w wielu ważnych punktach. Że nowa ustawa w porównaniu ze starą przedstawia znaczne uproszczenie, widać już z tego, że podczas gdy dotychczasowa ustawa liczy przeszło 1200 paragrafów, nowy projekt zawiera ich tylko 639.

Podajemy tutaj krótki wyciąg z nowego projektu. Zatrzymuje on dotychczasowy podział sądów pierwszej instancji na sądy powiatowe z sędziami wyrokującymi i trybunały z kolegiami sędziowskimi. Obok niektórych spraw specjalnych wszystkie spory aż do wartości 1000 zł. należą do sądów powiatowych, przyczem projekt nie robi różnicy między sądami pow. na prowincji, a sądami pow. w miastach, gdzie trybunały mają swe siedzisko, czyli teraz tak zwanymi sądami miejskodelgowanymi. Dla spraw handlowych pozostają obecne sądy handlowe (i morskie), lecz w miastach, gdzie takowe istnieją, dla spraw handlowych poniżej 1000 zł. utworzone będą osobne sądy handlowe powiatowe.

Sądy kolegjalne wyrokują w senatach złożonych z 3 sędziów. W sądach handlowych i innych sądach kolegjalnych, wyrokujących w sprawach handlu, górnictwa itp., zamiast jednego z trzech sędziów urzędników zasiada jeden sędzia fachowiec ze stanu kupieckiego, górnik itp. Przed sądami powiatowymi mogą się strony zastępować same lub przez dowolnie obranych pełnomocników. Przed trybunałami pierwszej instancji i wyższymi sądami muszą strony być zastąpione przez adwokatów.

Rozprawy sądowe są publiczne, publiczność może być wykluczona w sprawach rozwodowych, dalej jeżeli obie strony żądają, a wreszcie uchwałą sądu ze względu na moralność i porządek bierny. W razie wykluczenia publiczności ani tok rozprawy ani wyrok nie śmie być opublikowany.

Nadzwyczaj ważne są przepisy, dotyczące stanowiska sędziego wobec stron. Jak wiadomo obecnie sędzia w procesie cywilnym gra rolę zupełnie pasywną; ma on jedynie zaprotokołować okoliczności i dowody przytoczone przez strony i na ich podstawie wydać wyrok. Żądać od stron informacji co do faktów i okoliczności potrzebnych do wyjaśnienia sprawy, dochodzić do faktycznego stanu rzeczy sędziemu obecnie nie wolno. Nowy pro-

jekt poleca sędziemu działanie w tym kierunku, by zebrał zeznania potrzebne mu do wyroku, dowody i ogółem wszelkie informacje potrzebne dla prawdziwego zbadania faktycznego stanu rzeczy. Wobec tego może sędzia i bez wniosku którejkolwiek ze stron zarządzić osobiste przesłuchanie strony, przedłożenie dokumentów i informacji znajdujących się w rękach stron lub władz lub też przedsięwziąć oględziny urzędowe albo przesłuchanie rzeczoznawców.

Postępowanie przed sądami powiatowymi jest ustne. Przed trybunałami rozprawa ustna poprzedzona być musi wymianą podań pismienych, wypracowanych przez adwokatów. Pierwszem podaniem jest skarga, w której podane być mają fakty, pretensje i dowody, jakie skarżący podczas rozprawy chce przeprowadzić. Skarga doręczoną zostaje przez sąd oskarżonemu z wyznaczeniem pierwszego terminu dla stron obu. Termin ten jednak nie jest jeszcze rozprawą i nie odbywa się przed trybunałem, lecz tylko przed przewodniczącym lub jednym członkiem senatu. Ustanawia się on w tym celu, by doprowadzić ewentualnie do pogodzenia się stron, rozstrzygnąć kwestje co do kontumacji sądu i innych formalności. Co do wszystkich tych spraw senat ma następnie powziąć decyzję, a jeżeli wskutek tego sprawa nie zostanie umorzona, poleca sędzią, przed którym termin się odbył, stronie oskarżonej przedłożenie odpowiedzi na skargę i wyznacza w tym celu termin, który nie może być dłuższym nad 4 tygodnie.

§. 2.

Z dyskusji jaka się odbyła 21. bm. w Radzie państwa nad §. 2. ustawy o zgromadzeniach tj. w sprawie wniosku większości i mniejszości, podajemy następujące szczegóły:

Referent mniejszości Winterholler, wskazawszy na wywody Pernerstorfera, mówił, iż mniejszość sądzi, że w przedłożonym projekcie do ustawy przez większość nie ma należytej rękoi przeciw dokuczaniom ze strony organów bezpieczeństwa i dlatego widzi konieczność zmienienia ustawy. Gdyby władza bezpieczeństwa żądała, aby zwołujący zgromadzenie skonstatował identyczność osób na zgromadzeniu, to wpływałoby to bardzo na osłabienie ruchu wyborczego i wprost uniemożliwiałoby porozumienie się i omawianie spraw dotyczących wyborów. Przy tego rodzaju omawianiu spraw dotyczących wyboru, zwołujący nie potrzebuje znać osobiście gości zaproszonych, wystarczy często samo polecenie, aby być zaproszonym a władza bezpieczeństwa rozwiązałaby tego rodzaju zgromadzenie jako niezapowiedziane. To jednak nie leżało w intencji ustawodawcy. Przecie już iżba niegdyś przy omawianiu ustawy zastrzegła się przeciw niepotrzebnemu zacieśnianiu prawa o zgromadzeniach.

Wniosek większości komisji nie jest tym, jakim się wydaje tj. autentycznym tłumaczeniem ustawy. W tem nie ma żadnego tłumaczenia ustawy, tylko zawarty jest dodatek do ustawy. Wniosek mniejszości wykreśla wyrażenie „gości zaproszeni” z ustawy i określa, o których zgromadzeniach ma być władza bezpieczeństwa zawiadomiona. Za wnioskiem mniejszości przemawia jasność wyrażenia. (Brawa po lewicy.)

Lienbacher (contra wnioskowi więk.): §. 2. wedle większości chybia właściwie celu i jest źle stylizowany. Ustawa nie zdefiniowała pojęcia „go-

ści zaproszonych”. Jeżeli się chce zdefiniować jakie słowo, które w wielu miejscach w ustawie przychodzi, to trzeba także i inne paragrafy uwzględnić, w których pojęcie owe się znajduje. §. 14. o zgromadzeniach robi różnicę między członkami a gośćmi, których to ostatnich nazywa słuchaczami. Na zgromadzeniach ludowych można jednak wszystkich nazwać gośćmi, z wyjątkiem co najwyżej zwołującego, — dlatego nie jest dobrem zatrzymywanie wyrazu „gość” w ustawie o zgromadzeniach.

Wniosek większości nie podaje ani pozytywnego ani negatywnego momentu na określenie tego pojęcia. Mówi tylko, że jedynie warunek osobistej znajomości nie jest potrzebny. W §. 1. wniosku stoi: „Pod wyrazem gości zaproszonych, nie należy rozumieć tylko gości osobiście znanych zwołującemu zgromadzenia”. Każdy by sądził, że powinno nastąpić obecnie słowo... „lecz także i...” Tymczasem zamiast tego stoi kropka. (Wesołość.) A więc i stylizacja jest złą. To nie jest wytlomaczeniem ustawy, ale raczej zaciemnieniem (wesołość).

Wniosek mniejszości ma jeszcze tę zaletę, że nie stoi w takiej rażącej sprzeczności z orzeczeniem najwyższego trybunału, jak wniosek większości.

Czaykowski (za wnioskiem większości) zaznaczył, iż nie chodzi tu o kwestję zasad między liberalizmem a reakcją (Potakiwanie z ław polskich). Wyobrażamy sobie zawsze stosunek między reakcyjnym rządem a wolnomyślnym zgromadzeniem. Ale przecie istnieją radykalne i republikańskie rządy i reakcyjne zgromadzenia w najgorszym tego słowa znaczeniu. Rozchodzi się tylko o to, aby należytą granicę pociągnąć między ustawą o zgromadzeniach a prawem kontroli państwa. Przyduszenie i gnębienie prawa o zgromadzeniach zaprowadziłoby do podziemnych nurtowań, ale z drugiej strony przygnębienie lojalnego prawa kontroli państwowej otwiera wrota szpiegostwu. Mowca wywołał etymologicznie znaczenie wyrazu gość, który znaczy tyle co „ugoszczony”. W dalszym ciągu oświadcza się za wnioskiem Wajgla.

Dep. Pernerstorfer oświadczył, że brzmienie wniosku większości nastęrczy nadal najwyższemu trybunałowi sposobności do dowolnego i najrozmaitszego komentowania ustawy. Żądanie reprezentanta rządu na posiedzeniu komisji, aby zwołujący stwierdził identyczność osoby, udział w zgromadzeniu biorącej, jest wprost niewykonalne. Przypomina mowca zgromadzenia i zjazdy przeróżne, w których brało udział po kilka tysięcy osób, których zwołujący zjazdy znać nie mogli. Dopiero teraz, gdy się wyłoniła kwestja robotnicza, teraz gdy siłą nie przeciw niej zrobić nie można, wpada się na pomysł, by fałszywie tłumaczyć ustawę i w ten sposób ruch robotniczy przytłumić.

Mowca, żąda by wyeliminowano z ustawy owe słowa „goście zaproszeni”, a w ich miejsce wstawiono coś pozytywnego. Tak zrobiła mniejszość komisji. Przez nową interpretację ustawy szuka się środków represyjnych przeciw robotnikom. Władza bezpieczeństwa co do §. 2. postępuje z niesłychaną samowolą i w setnych wypadkach postępuje wbrew wszelkiemu prawu, naturalnie tam, gdzie się rozchodzi o robotników. I wobec tego przemawia „Ritter v. Czaykowski” za jakąś lojalną kontrolą państwa! Pewnie p. Czajkowskiemu, jalną kontrolą państwa! Pewnie p. Czajkowskiemu, gdy zwoła zgromadzenie, nie rozwiążą takowego, ale jeśli je zwołują wyzyskiwani pod względem ekonomicznym i pozbawieni praw politycznych, wte-



dy właśnie ze strony państwa gnębi się tych ludzi, i nie pozwala się im radzić nad poprawą swego losu... Jeżeli się ma przekonanie, że trzeba dać możność niższym klasom do podźwignięcia się, to jest także obowiązkiem baczenie na to, by klasom tym w podźwignięciu się nie przeszkadzano i nie stawiano tamy... Gdyby liberalne elementa w parlamencie były liberalnymi, gdyby parlament był rzeczywiście parlamentem, w takim razie musiałby rząd zrobić to, co chce parlament... Historia — m. w. mowca — pójdzie naprzód z wami lub i bez was. Austriacki parlament mało, zbyt mało przyczynia się do tworzenia historii. Ale moglibyście bardzo, bardzo wiele zrobić, gdybyście nie stawiali okoniem przeciw naturalnemu rozwojowi, lecz przeciwnie przyklaskiwali mu i udzielali mu waszego wsparcia. (Żywe oklaski)

Zastępca rządu, szef sekcyjny Plappart oświadczył, że ani władze, zobowiązane do nadzorowania zgromadzeń, ani też sądy nie wymagały nigdy tego, ażeby goście proszeni byli zwołującemu osobiście znani, nie ma więc potrzeby interpretacji pojęcia „gości proszonych”. Wobec tego jednak, że Izba kładzie specjalną wagę na potrzebę interpretacji, dlatego rząd godzi się na sformułowanie jej we wniosku większości. Na wywody Lienbachera da się to powiedzieć, że ani ustawa o zgromadzeniach, ani też ustawa o stowarzyszeniach nie daje pojęcia „gości proszonych”, ale oboje mówią o tem w ten sposób negatywny. Dlatego też komisja nie miała innego zadania, tylko aby negatywnie te pojęcia ściśle określić. Co do wniosku mniejszości, to rząd dużo ma wątpliwości. Zapraszający musi mieć w tem interes osobisty, z tego też względu musi on zapraszanego jeżeli nie osobiście, to przynajmniej znać o tyle, ażeby wiedział, kogo zaprasza.

Zapraszający ma także obowiązek zachowania porządku na zgromadzeniu i zapobiegnięcia możliwym wykroczeniom. Zgromadzenie takie ma charakter prywatny — odbywa się w ścisłym kółku. Wniosek mniejszości zrywa zupełnie z pojęciem gości zaproszonych; dla projektodawców wystarczy wydrukować czy napisać na karcie zapraszającej nazwisko zaproszonego, ażeby zgromadzenie nie potrzebowało być zameldowanym. Na miejsce pojęcia „gości zaproszonych”, stawia mniejszość moment natury czysto zewnętrznej. § 2. wniosku mniejszości wcale tego nie powiada, że tylko te osoby mogą brać udział w zgromadzeniu, którym przesłane zostały karty, a nie inne. Podług tego wniosku mogłyby się powtarzać takie zgromadzenia, jak socjalistyczny czesko-słowiański kongres w Pradze w grudniu 1891, gdzie po wię-

kszej części zjawili się delegaci rozmaitych stowarzyszeń i korporacji, a gdzie zapraszający w istocie nie zapraszali tych, którzy się zjawili, a gdzie wybór „gości” zależy nie od niego, tylko od innych osób.

W ten sposób będziemy mieli zgromadzenia i kongresy, w których wezmą udział tysiące ludzi, z których zapraszający nie będzie może nikogo znał, a których będzie umiał wymienić tylko nazwisko, jeżeli to nazwisko znajduje się na karcie zapraszającej i zgadza się z protokołem. To sprzeciwia się ustawie o stowarzyszeniach z r. 1867 dlatego też rząd z wnioskiem mniejszości zgodzić się nie może.

W końcu przemówienia swego, zaznaczywszy jeszcze kilka innych wątpliwości co do wniosku mniejszości, zastrzegł się Plappart, jakoby rząd starał się stłumić ruch socjalistyczny przemocą oraz w drodze fałszywego tłumaczenia ustawy — jak to twierdził Pernerstorfer. (Kronawetter: To prawda!) Rząd dla robotników te same żywi uczucia, co i dla innych klas społeczeństwa.

Dep. Kramarz oświadczył, że wniosek mniejszości jest lojalną interpretacją tego, co zaznaczono w ustawie z r. 1867. Mowca mówił następnie o tem, jak się władze zachowują wobec zgromadzeń robotniczych, zakazywanych z powodów najbliższych. Posyła się poprostu żandarmeria, który domaga się nazwisk; przy tej sposobności najłżejsze zajęcia dają powód do tego, że zgromadzenie się rozwiązuje a ludzi pakuje do więzienia. Mowca przytoczył kilka wypadków, gdzie podług § 2. ustawy o zgromadzeniach władze zakazywały odbywania zgromadzeń robotniczych. Nie idzie tu jedynie o demokratów socjalnych. Wszystkie stronnictwa muszą się mieć na baczności. Biurokratyczny aparat w ministerstwie spraw wewnętrznych nie zawsze będzie ten sam, niewiadomo, kto tam jutro zasiądzie, ażeby wydawać rozkazy. Na podstawie orzeczenia najwyższego trybunału zgromadzenia wszystkich stronnictw są po prostu niemożliwe, jeżeli się zaś nie dopuszcza do zgromadzeń partyjnych, to już cić na pewien czas będzie spokój w Austrii, ale co się dalej stanie, to niewiadomo. Na baczności muszą się mieć zwłaszcza młodocześni, którzy niejedno smutne mają doświadczenie i dlatego mowca głosować będzie za wnioskiem mniejszości.

Dep. Kaiser w tym samym przemawiał duchu, dodając, że wolnościowe ustawy w Austrii bywają nakręcane dowoli — jak się władzom podoba.

Dep. Czajkowski zauważył, że Pernerstor-

fer przemówieniem swoim sam najlepiej zwalczał swój wniosek.

Dep. Winterholler, zbijając wywody zastępcy rządu Plapparta i jego politycznych przyjaciół z Koła polskiego, nadmieniał w końcu, ażeby Izba nie powodowała się groźbą, że wniosek mniejszości nie uzyska sankcji cesarskiej, tylko głosowała za przedłożeniem, zapobiegającym najrozmaitszym dokuczaniom ze strony władz.

Dep. Weigel, jako referent większości, bronił jeszcze raz swego wniosku, twierdząc, że najpewniej wiedzie do celu.

Szan. Koło polskiemu i p. Czajkowskiemu, którzy więcej dbają o wygodę policji niż konstytucyjną swobodę obywateli, przypominamy kompromitujące fakty z r. 1888. Kiedy wówczas posłowie do Rady państwa chcieli się porozumieć z własnymi wyborcami co do zaprojektowanej przez Dunajewskiego ustawy gorzelnianej, i zapraszali ich na konferencje poufne, to nie tylko policja lwowska, o czem świadectwo złoży poseł dr. Starzyński, przeszkodziła takiej poufnej naradzie w lokalu lwowskiej Rady powiatowej, ale wszędzie na prowincji starostwie zabronili zgromadzeń wyborców. Zdarzyło się to między innymi także sp. Hausnerowi w Drohobyczu, który chciał popierać projekty Dunajewskiego. Fakt ten jaskrawo oświełający stosunki w rzekomem państwie konstytucyjnym, przysechł... onego czasu bez śladu, bez protestu, poselskiego, a obecnie został się w pamięci reprezentantów do tego stopnia, iż wolą być obrońcami ograniczeń. Mizerna rola, jaką odegrało Koło polskie, słusznie budzi wszędzie niezadowolenie i wstyd. Słuszne też niestety były wykrzykniki oburzenia ze strony posłów słowiańskich, gdy panowie z Koła polskiego we wtorek dla udaremnienia głosu parlamentarnego o policyjnych procedurach z posłem Spincziczem, zerwali komplet Izby. Sceny takie nie przyczyniają honoru imieniu polskiemu, które wręcz przeciwnym zawsze służyło hasłom.

Powszechna wystawa krajowa.

Głównem zadaniem przygotowywanej na rok 1894 powszechnej wystawy krajowej jest nie tylko dać wierny obraz produkcji krajowej, lecz oraz wpłynąć na ożywienie i podniesienie tych gałęzi produkcji, w których pozostaliśmy jeszcze w tyle po sąsiednich krajami.

Usiłowań szczerych i niezamordowanych, tak ze strony komitetu wystawy jak i całego społeczeństwa, wymaga szczególnie nasz przemysł maszynowy, znajdujący się w jak najtrudniejszych

49)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— Żebym ja miał to szczęście — powtarzał węglarz — żebym choć raz w życiu miał to szczęście...

— Jakże?

— Żeby kochanego pana upoić... słowo daję...

— I cóżby panu z tego przyszło?

— Chciałbym choć raz w życiu widzieć pana wesółym, śmiejącym się.

— Nie mam z czego się cieszyć...

— To prawda, ale nie ma też racji chodzić ze spuszczoną głową i truć się ciągle zmartwieciem... Zdrowia szkoda, dalibóg.

Usposobienie takie mam...

— Do licha, z taką naturą! Choćbyś pan jeszcze bardziej wdychał — ani jeden grosz ci nie przybędzie. Ja to zupełnie inaczej robię. Dobrze mi, to się śmieję, źle mi, także się śmieję, a jak mi się czasem smutno robi, jak melancholja mnie porwie — to idę tu, albo gdzieindziej, spotkam kogo znajomego, stukniemy się kufelkiem i dobrze... Rób pan tak samo.

— Nie mogę.

— Nie mogę i nie mogę; zawsze jedno w kółko — istna katarynka... Co pana u licha tak gniewia?

— Wiesz pan dobrze — bieda.

— A to ją za łeb!

Kwiatkowski westchnął tylko, węglarz się zamyslił, po chwili, nagle stuknął się palcem w czoło.

— Powiedzno mi pan — rzekł — tylko szczerze, czy wyście już wszystko przejedli?

— Co do grosza.

— I z czego żyjecie?

— Sprzedaje się potrochu różne rzeczy — ale i tych już niewiele.

— A, do licha, nie szczerzy z pana człowiek. Nie spodziewałem się tego. Nie! Czemuś mi pan nie powiedział?

— Nie byłem pytany... zresztą, cóż miałem opowiadać? Każdy ma dość swoich smutków, na co mu cudze...

— Każdy, zapewne, ale przyjaciel... Wielka rzecz było powiedzieć tak i tak, ratuj!

— Nie śmiałem...

— Ciotka za tydzień przyjedzie, składy powiększamy, kasjerem pan będziesz — więc ja daję panu dziś pensję za miesiąc z góry. Tak znów bez grosza nie jestem i szczerze mówiąc, różnicy mi to wielkiej nie zrobi...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Sztuka ożenienia się“.

(Ebr.) I. Zbyt to ponętny temat, by nie miał dostarczać materiału do codziennych, lekkich rozmów lub do poważnych dysput naukowych. Zbyt ponętny, by nie miał zachęcać lekarza, psychologa a nawet zimnego statystyka do poświęcenia mu niejednej rozprawy naukowej, która liczyć może zawsze na szerokie grona pilnych czytelników.

Leży przed nami przekład jednej z najświeższych prac słynnego Pawła Mantegazzę pt. „Sztuka ożenienia się”, dokonany w Warszawie i wydany staraniem świeżo co zawiązanej spółki wydawniczej. Przekonani jesteśmy, że może i krzywdę wyrządzi

libyśmy niejednej z szanownych czytelniczek, albo nawet i niecierpliwemu czytelnikowi, chcącemu zenić się zawczasie, czytelnikowi-hulace (przepraszamy za wyraz, ale powtarzamy go za autorem), który żeni się za późno, lub niezdecydowanemu czytelnikowi, który waha się między małżeństwem a stanem bezżennym i miałby na tem skończyć, że się nigdy nie ożeni, gdybyśmy nie pospieszili z zająmieniem wszystkich interesowanych z nader zajmującą i o zbyt żywotnej kwestji traktującą książką.

Mówić będziemy słowami autora.

Cywilizacja wskazała współczesnemu człowiekowi trzy drogi do miłości, z których on nie jest bynajmniej zadowolony. Ubocznymi drogami schodzi on z jednej drogi na drugą. Wszystkie te trzy drogi idą zgodnie w parze, a jeśli poważnią się kiedy nawet ze sobą, to tylko pozornie dla oka.

Autor zaznacza swe stanowisko w zapatrywaniu się na owe rodzaje miłości i określa je w ten sposób: W potrawach lubię rozmaitość, ale w obyczajności nie, przynigdy nie. Pragnę, żeby zepsucie było odgródzone od rodziny, a gdy widzę, że dwie istoty, żyjące wspólnie, katują się nawzajem, pragnę, aby prawo mieczem rozvodu przecięło tę pęta i wróciło im wolność. Te trzy rodzaje miłości winne być odgraniczone, nie łącząc się nigdy i je, daleki od chęci burzenia murów oddzielających je od siebie, pragnąłbym, aby wyżej jeszcze urosły i dosięgły rozmiarów niezdojonych twierdz.

Z trzech dróg jest jedna tylko, po której wierni stąpić uczciwi i szczęśliwi.. droga małżeństwa, którego godność prawo rozvodu zabezpieczy.

Małżeństwo często bywa niemożliwym, a zawsze prawie trudnym. Zbyt mało lub zbyt lekomyślnie zastanawiają się adepci do stanu małżeńskiego nad krokiem, który rozstrzyga o ich przyszłości. Żeńcie się! — woła autor — małżeństwo

warunkach, stawiający bowiem zaledwo pierwsze kroki, a zmuszony wytrzymywać konkurencję fabryk zagranicznych, obracających milionowymi kapitałami. Nie będzie on mógł i na wystawie krajowej wystąpić tak, aby się zrównać z przemysłem maszynowym Węgier, Czech i innych załagodnych prowincji monarchji.

Wina tu główną dawną położenie polityczne Galicji, w której rozwój przemysłu fabrycznego tendencyjnie na korzyść krajów zachodnich utrudniano; tem większy jednak obowiązek ciąży na całym społeczeństwie, na instytucjach publicznych, krajowych władzach i prywatnych konsumentach, ażeby zamówieniami w fabrykach krajowych stali się przemysł ten popierać. Szczególniej wskazanem jest to przed samą wystawą, gdyż wyroby fabryk krajowych, wykonane na zamówienie, mogłyby być przed oddaniem ich zamawiającemu, na wystawie pomieszczone, a tym sposobem przyczyniłoby się do podniesienia maszynowego działu wystawy.

Kierując się tem zapatrywaniem, udaje się niniejszem dyrekcja powszechnej wystawy krajowej do instytucji, władz i osób prywatnych, ażeby w razie zapotrzebowania w roku bieżącym jakichkolwiek maszyn, które mogą być w fabrykach krajowych wyrobione, zechciały je u firm krajowych zamawiać. — We Lwowie, d. 22 marca 1893. Prezes wystawy: *A. Sapieha*. Dyrektor: *Marchwicki*. Sekretarz generalny: *Starkel*.

KRONIKA

Projekta elektryczne w lwowskiej Radzie miejskiej. Jaką krzywdę wyrządził miastu komitet obywatelski w styczniu przez zamknięcie dla zgromadzeń wyborczych sali ratuszowej, to uczuli wszyscy we środę po wysłuchaniu fachowych wyłuszczeń Romana hr. Gostkowskiego na zgromadzeniu Tow. politechnicznego. Pan Gostkowski, jak sobie wyborcy przypomniał, był uproszony i przyszedł, na jednym z urządzonych onego czasu zgromadzeń przedwyborczych dać wyjaśnienia w sprawie projektowanej budowy kolei elektrycznej. Ale p. Inhatowicz, który z ramienia komitetu obywatelskiego zaprenumerował był salę ratuszową, przeszkodził temu, bo zamknął wówczas tę salę dla użytku wyborców. Wyborcy odwzajemnili już się Inhatowiczowi za tę sztuczkę macherską, wykreślając go gruntownie z listy radnych. Szkoda tylko, iż nie uczynili tego również innym tego samego gatunku towarzyszom i współnikom jego, truchlejącym przed wyborcami, a więc widocznie posiadającym sumienie, nie znoszące światła. Dopiero tedy we środę prof. Gostkowski miał sposobność, w ściślejszem Kole wykazać, że gmina z wielką ostrożnością powinna trak-

tować sprawę, i nie puszczać się na awantury kosztowne, niewątpliwie deficytowe. Przez skórę czuli to ludzie niektórzy w Radzie, sprzeciwiając się w grudniu zr. na głętem, bo formalnemu zaskakiwaniu Rady podobnymi projektami i wydatkowaniu kilku tysięcy zł. na eksperymenty, których bezskuteczność można było przewidzieć. Na szczęście p. Gostkowski został teraz wybrany do Rady miejskiej i nie ma już niebezpieczeństwa, aby ta zrobiła jaki krok mylny z uwagi zwłaszcza na — wystawę krajową. Ale im prędzej złudzenia będą rozpedzone, tem lepiej się stanie.

Z Koła literacko-artystycznego. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o g. 7. wieczorem w lokalu towarzystwa. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie wydziału. 2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 3. Wybory: prezesa, zastępcy prezesa, sekretarza, 12 członków wydziału, komisji rewizyjnej. 4. Wnioski wydziału. 5. Regulamin funduszu emerytalnego dla literatów, artystów tudzież wdów i sierót po nich pozostałych. 6. Zmiana statutu Koła. 7. Wnioski członków.

W Kole naukowem odbędzie się dziś (w piątek B4. bm.) o godz. 7. wieczór odczyt p. Iwan Franko pt. „Powieść o św. Barlaamie i Jozafacie i jej dzieje w literaturze powszechnej”. Wstęp tylko dla członków.

Tow. spiewackie „Echo” urządza dziś w sali straży ogniowej ochotniczej „Sokol” (Rynek I. 17. I. p.) wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Początek o godzinie 8. wieczorem.

Z towarzystwa oświaty ludowej. Walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 25. bm. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego. Początek o godz. 4. popoł.

Z uniwersytetu. Pp.: Leon Blumenblatt, rodem z Drohobycza, Daniel Fragner z Krakowa, Władysław Kotz z Podgórze i Filip Müller z Chrzanowa, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Prof. dr. Juliusz Leo wyjeżdża za kilka dni z Krakowa na dwumiesięczną naukową podróż do Francji, celem studjowania na miejscu sprawy stowarzyszeń rolniczych i kredytu rolniczego. Profesor Leo otrzymał wezwanie od ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna, by złożył ministerstwu fachowe sprawozdanie o rozwoju i działalności francuskich syndykatów rolniczych.

Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Szajnocha i dr. Kostanecki wyjechali w podróż naukową; pierwszy do Francji i Belgii, drugi do Neapolu.

Stypendja. Stefan hr. Zamoyski, prezes Towarzystwa wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych, nadał posag w kwocie 200 zł. z fundacji Tow. swego imienia Helenie Miarkowskiej z Przemyśla.

Zbankrutował we Lwowie Rath, handlarz sukniami męskimi.

zdrada nie są to jedyne robaki toczące małżeństwo, prócz nich jest ogromna moc wszelakiego rodzaju niesnasek. Przy dzisiejszym stroju społeczeństwa piekło w związku rodzinnym nie jest powszedniem zjawiskiem, raj jeszcze rzadszem, za to czyszcie — udziałem wszystkich. Dzisiejsze społeczeństwo wyznaczyło kobiecie jedną jedyną profesję, — zostać żoną i matką, do czego się też kształci od lat dziecięcych, ale nie w celu zostania żoną i matką, tylko, aby znaleźć sobie męża tj. człowieka młodego, przystojnego i jak najbogatszego. Ten system wychowania powinien zostać zmienionym na liberalniejszy, który nauczyłby kobiety tego, czego nieznają wcale, lub zbyt mało znają.

Pierwszy z elementarnych przepisów wyboru żony zawiera się w tem, by analizować, porównać osobę, którą wybrać się zamierza z osobą zarysowaną w swej fantazji, drugi, aby widzieć jak najwięcej kobiet, zanim się wyróżni tę, której się zamierza oddać serce, nazwisko i życie. Następnie cierpliwość. „Czas ostudza i tłum powierzchnową miłość, wzmacnia zaś i ustala wielką”.

Co do wieku, to dopokąd mężczyzna i kobieta są w stanie do zapalenia pochodni życia, dotąd są zdolni do małżeństwa. Idealem doskonałego małżeństwa ze względu na wiek, byłby związek następujący: małżonek od 25 do 35 lat, małżonka od 18 do 25 lat. Po za tem można dowolnie układać wszelkie najrozmaitsze kombinacje wieku, ale przy każdym, szczeblu wznosząc stopniowo szanse niebezpieczeństwa i wypadków. Szeroko rozwodzi się autor nad tem, jakie szanse przedstawia małżeństwo, w którym dwie istoty są jednakowo dojrzałe, w którym oboje są starzy, w którym mężczyzna dojrzałym lub starym a kobieta młodą, lub wreszcie mężczyzna młodym a kobieta dojrzałą lub nawet starą.

(Dokończenie nastąpi).

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Abrahama Horowitza w Stanisławowie i Mojżesza Rathausa w Krakowie.

Zmarli. Były ambasador turecki we Wiedniu wielki wezyr Edhem pasza zmarł w swojej willi pod Boforem.

W Pikułowicach pod Lwowem Jan Zieliński nauczyciel ludowy i kierownik szkoły w 31 r. życia.

W Majdanie kolbuszowskim zmarł ks. Marceli Sydon Słeczkowski, proboszcz.

Kupcy a dowód uzdolnienia. Z Gracju donoszą 21. bm.: Pomiędzy tutejszem gremjum kupców a Izba handlową powstał zatarg w sprawie dowodu uzdolnienia dla kupców. Izba handlowa uchwałała żądać tego dowodu uzdolnienia, pomimo, że gremjum kupców wydało przeciwną opinię. W wydanem właśnie sprawozdaniu przełożenia gremjum wyrażonem jest ubolewanie nad tem, skutkiem tego, iż przy tej uchwałie Izby handlowej udecydowało wotum sekcji przemysłowej.

Nowy sąd powiatowy. Na podstawie §. 2. ustawy z dnia 11. czerwca 1868 ustanowionym zostaje w okręgu sądu krajowego w Krakowie sąd powiatowy z siedzibą w Jaworznie, dla gmin: Bieczyna, Cieżkowice, Dąb, Dąbrowa, Długoszyń, Jaworzno, Jeleń i Szczakowa wraz z przyległościami i obszarami dworskimi. Z rozporządzeniem działalności rzeczonożę sądu, wyłączone zostaną wymienione powyżej gminy wraz z przyległościami i obszarami dworskimi z okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie. Termin otwarcia nowego sądu na razie nie został oznaczony.

Z Poznania. Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: „Niemcy tutejsi nie mają tyle przyzwoitości, żeby unieść uszanować boleść narodu naszego w smutnym roku jubil. drugiego rozbioru Polski, gdyż w dzisiejszych pismach niemieckich tutejszych czytamy, że tworzy się komitet, który zwołuje Niemców na jutro wieczorem do lokalu Dümkego przy placu Wilhelmowskim, aby urządzić sposób obchodu setnej rocznicy przyłączenia w. ks. Poznańskiego, która przypada na dzień 25. bm. Spamiętajmy to sobie!”

Uczta koleżeńską pożegnano 18. bm. w Rzeszowie ob. Cholewickicza, inżyniera kolejowego, który zamianowany naczelnikiem ogrzewalni w Podgórzu, udaje się temi dniami na tę posadę.

Stacja meteorologiczna funkcjonuje od Nowego roku w Rzeszowie jako filja obserwatorium krakowskiego pod kierownictwem aptekarza M. Pronia.

Z Krakowa donosi *N. fr. Presse*: Pod Szczecinem odparci zostali po krwawej walce właścicielscy wychodźcy galicyjscy przez rosyjską straż graniczną. Kilku wychodźców utonęło w Wiśle.

Zwiastuny wiosny. Z Iwania nad Dniestrem piszą do *Dila*: Bociany i czajki już przyleciały i wiosna zaczęła się na dobre. Ludzie zaczęli już siać groch i o-wies. Siejba rozpoczęła także w Horodence, Jasienowie i koło Śniatyna. Drogi powiatowe w czasie zimy bardzo się popsuły, a wydział pow. powinienby pomyśleć o ich naprawie. Woły na jarmarkach są bardzo drogie, prawdopodobnie dla tego, że w innych powiatach targi są pozamykane z powodu zarazy pyskowej.

Projekt umowy o dzierżawę teatru w Krakowie z uchwalonemi przez komisję teatralną zmianami, udzielonem zostanie komisji znawców, tak, iż dopiero po świętach Wielkanocnych będzie przedmiotem dyskusji w pełnej Radzie miasta.

Z Lincn donoszą 21. bm.: W Mittighofen uwięziono sędziego państwowego Bürgera, który pełnił tam funkcje od r. 1889 i był nielubiany z powodu swego gburowatego i nieludzkiego obchodzenia się ze stronami. Miał wiele długów i sprzeniewierzył fundusze urzędowe i sierocińskie. Skarb i strony straciły skutkiem tego 10 tysięcy zlr.

Z Gracju donoszą 21. bm.: Uwięziony przewodca socjalistów Ferdynand Bart został na wolność wypuszczony.

Kradzież u szewca Starzeckiego w Wiedniu. *N. W. Tagblatt*, który onego czasu, donosząc o kradzieży, dokonanej u p. Starzeckiego, donosił, jakoby w tej sprawie byli skompromitowani ks. Stojalowski i ks. Policki, w num. 81 z 22. bm. donosi, iż śledztwo wykazało, iż powyżsi panowie w tej sprawie żadnego udziału nie brali. *N. W. Tagblatt* nie dodaje jednak nic o tem, co się stało z owemi Litwinkami, które wówczas mieszkały u p. Starzeckiego.

Donośny wynalazek. W dziedzinie litografii zanosi się na poważną rewolucję, jeżeli oczywiście sprawdzą się pogłoski o uczynionym świeżo w Ameryce wynalazku. Niejaki Albert Grignard, urzędnik przy ministerstwie spraw wewn. w Ottawie, w Kanadzie, odkrył sterjum spraw wewn. w litograficznych rycinach 15 do 18 kolorach w jednym, a co najwyżej dwóch do trzech odbiciach. Wiadomo, iż do tej pory każdy kolor wyma-

jest zawsze najpoczeiwszym, najzdrowszym, najwznieślejším sposobem kochania... ale weźcie poprzednio arkusz papieru i rozdzieliwszy go na dwie połowy, zapisujcie z jednej wszystkie możliwe korzyści, które zamierzone przez was małżeństwo przynieść wam może, w drugiej zaś wszystkie strony ujemne, wszystkie niebezpieczeństwa, na które węzły małżeńskie narazić was mogą. Wszyscy, którzy żenią się bez głębszego zastanowienia się nad zawilem zadaniem małżeństwa, są jak ci pijani i ciemni sternicy, którzy bez busoli puszczają się w burzliwe przestwory morza.

Małżeństwo w naszym ucywilizowanym społeczeństwie, jest najmniej złem ze wszystkich sposobów połączenia się mężczyzny z kobietą. Ono jest wynikiem całego szeregu historycznych przewrotów, pierwiastków zmysłowych, moralnych, religijnych i prawodawczych, które nie raz w przebiegu wieków ścierały się ze sobą.

Książę i wieśniak żenią się najgorzej ze wszystkich ludzi. U pierwszego na pierwszym planie jest tron, związku sztandaru, na samym końcu miłość. Wieśniak znów wprost nie ma czasu przy pracy swej na chleb powszedni rozpatrywać się w świecie należycie.

Dzisiejsze nasze społeczeństwo choruje na zdę złota i niestety dziś nie miłość prowadzi do ceremonji małżeństwa. Ta ceremonia uzyskuje dopiero wtedy sankcję, gdy pieniądz z całą potęgą swej siły skłoni do niej i zgnali tych, których opętał. Ożenić się, oznacza to samo, co zbiednieć, jeżeli żona nie pomoże ci do usłania gniazda nowej rodziny; oznacza rzucić się na łeb i szyję w bezdenną czarną przepaść, skazać siebie samego na męczarnie nędzy i oddać na ofiarę tej walce przyszłe swe dzieci. Wobec tego wielu przeraża się i wyrzeka małżeństwa, ci zaś, którzy się odważyli na nie, doznają nieraz rozczarowania. Niewierność i

gał osobnego odcisku. Podobno zebrało się już w Nowym Jorku konsorcjum z kapitałem miliona dolarów, w celu eksploatacji doniosłego wynałazku.

Ruch feministyczny w Paryżu. Pod przewodnictwem p. Pognon odbyła w tych dniach posiedzenie Liga praw kobiety. Przewodnicząca odczytała na niem sprawozdanie, stwierdzające wzmaganie się prądu feministycznego. W rzędzie osiągniętych rezultatów p. Pognon przytoczyła następujące: Senat udzielił kobietom nie żyjącym z mężami prawo zarządzania majątkami własnymi; w radach zarządzających kilku kas szkolnych zasiadają kobiety; na porządku dziennym w Izbie deputowanych jest obecnie kwestja udzielenia praw kobietom stawania jako świadkom w sprawach cywilnych. Przepuszczenie kobiet do szkoły sztuk pięknych lub też utworzenie szkoły specjalnej dla kobiet ma nastąpić w roku przyszłym; nadto zarządzający narodowemi kasami oszczędności przyrzekł feministkom wyjednać dla kobiet, zatrudnionych w tych kasach, podwyżkę pensyj, tak, aby były uposażone narówni z mężczyznami.

Znaczný zapis. Zmarły prezydent rumuńskiej ligi oświaty Grzegorz Bratiano cały swój majątek, wynoszący milion franków, zapisał lidze oświaty.

Zamek Vallö zbudowany w wieku 16. na wyspie Zelandji zgorzał do szczytu. Znajdowała się w nim kolegiata kanoniczek szlacheckich (protestancka). Kilka kanoniczek zaledwo w ostatniej chwili ocalać zdołano. Drogoncenna biblioteka, malowidła i meble zgorzały, wielki świecznik i naczynia kościelne wyratowano. Zamek był na 822.000, a meble na 130.000 koron asekurowane.

W Medjolanie wysykanio w teatrze podczas przedstawienia opery „Falstaff” barytona Maurela, Francuza, (który kreował rolę tytułową) za to, iż według pisma *La Sera* oświadczył, że nie będzie śpiewał w Rzymie podczas pobytu tamże cesarza niemieckiego. Maurel zaprzecza, jakoby odmawiał wystąpienia swego w Rzymie, a że tylko nie chce jechać z trupą włoską do Berlina. *La Sera* obstaje przy swoim doniesieniu.

Cenzor rosyjski... komentatorem Schillera. W dodatku literackim *Berliner Tageblatt* znajdujemy następującą opowieść zabawną: „Najsłynniejszym cenzorem rosyjskim był swego czasu niejaki Tumańskij w Rydze i on to właśnie zamknął był wrota carstwa przed dziełami nieśmiertelnego Schillera. Szczególną zaś antypatją żywił do poematu: „Lied an die Freude”. Otóż obecnie znaleziono w bibliotece miejskiej w Rydze taką krytykę pana cenzora: „Freude, schöner Götterfunke, Tochter aus Elysium” — dopisek Tumańskiego: „Bałwochwalstwo”. — „Wir betreten wonnetrunden” — uwaga cenzora: „Zatem pijanica!” — Bettler werden Firstenbrüder — W Sybir z takim poetą! — woła p. Tumańskij. — „Diesen Kuss der ganzen Welt”; — „Co za bezwstydnosc!”

oburza się carski moralista. — „Und wer's nie gekonnt, der stehle!” — „Czyż można niemoralność dalej posuwać? Każę kraść!” — „Freude trinken alle Wesen”. — Znowu opilstwo. — „An den Brüsten der Natur!” — Nie, to już przechodzi wszelkie granice czelności. Na piersiach pić! — „Göttern kann man nicht vergelten, schön ist's ihnen gleich zu sein!” — Co za ohydne kłamstwo! Wszakże bogowie kradli, uwodzili, kłócili się, kłamali. — „Gram und Unmuth soll sich melden”. — Tego jeszcze brakowało. Małoz mamy bez tego do roboty z meldunkami! — „Unser Schuldbuch sei vernichtet!” — Ach, bandyta jakiś! To długi robić umiesz, łotrzyku, ale ich płacić nie chcesz! — „Ach die Todten sollen leben”. — Toż to widocznie bluźnierstwo przeciw Chrystusowi, gdy się niegodziwiec przechwala, że potrafi także nieboszczyków do życia przywracać. — „Allen Sündern sei vergeben”. — A! u kaduka! toż to byłoby ładne gospodarstwo! — kończy komentator carski.

Dobrowolnie przepaść przy egzaminie — oto coś zupełnie nowego, a jednak wypadek taki miał w tych dniach miejsce na uniwersytecie wiedeńskim. Przed komisją egzaminacyjną — jak opowiada „Allg. medizinische Ztg.” — stanął tam pewien student medycyny, znany zarówno z pilności jak i wielkiego uzdolnienia. Egzaminujący go kolejno profesorowie: Albert, Fuchs, Hofman i Kaposi, byli zachwyceni odpowiedziami kandydata, zgodnie więc wciągnęli mu do protokołu stopień „znakomicie”.

Przy zielonym stole egzaminacyjnym zjawia się nakoniec słynny akuszer, profesor Chrobak, także zupełnie spokojny o egzaminowanego kandydata. Zadaje pierwsze pytanie — kandydat milczy; zadaje drugie — toż samo uporczywe milczenie. Zmieszany profesor przypomina wówczas egzaminowanemu, iż niepodobna, aby na pytania owe nie umiał odpowiedzieć, ponieważ przy praktycznym egzaminie z pomocy położniczej pozyskał już stopień „znakomicie”. Zadaje więc trzecie i ostatnie pytanie, ale i tym razem nie wydobywa z egzaminowanego ani słowa odpowiedzi. Nie pozostaje więc nic innego, jak wciągnąć do protokołu stopień „niedostateczny” i tym

sposobem zmusić kandydata do ponownych studjów. O to mu też właśnie chodziło, jak to się niebawem okazało. Chciał on koniecznie jeszcze przez kilka miesięcy studjować na uniwersytecie obroną specjalność, gdyby zaś złożył był egzamin i otrzymał już teraz stopień „doktora wszech nauk lekarskich”, musiałby utracić niektóre stypendja i Wiedeń opuścić, celem zajęcia na prowincji posady urzędowej, co właśnie należało do warunków owych stypendjów. Uniknął tego, przepadając dobrowolnie przy egzaminie.

Z Drezna donoszą 21. bm.: W ciągu ubiegłego tygodnia odbyła się pod przewodnictwem prof. Kocha ścisłsza konferencja lekarzy, będących członkami międzynarodowej konferencji sanitarnej, na której pojęcie cholery zdefiniowanem zostało. Reprezentanci Włoch, Rosji, Anglii i Niderlandów oświadczyli jednogłośnie, że zgadzają się z programem, ułożonym przez Austro-Węgry i Niemcy.

Za przyjaciela. Wiadomość, iż Mac Kinley, rozgłośny twórca znanej, a dziś już znieawidzonej taryfy celnej, stracił cały swój majątek wskutek lekkomyślności pewnego swego przyjaciela, znalazła najzupełniejsze potwierdzenie. Przyjacielem owym był niejaki Robert L. Walker, przemysłowiec, któremu Mac Kinley przychodził zawsze z pomocą, ilekroć tego była potrzeba i poręczał jego weksle. Polityk, nie wiele rozumiejąc się na interesach, był przekonany, iż podpisując coraz nowe weksle Walkera, prolanguje tylko dawne, których suma ogólna sięgała 20.000 dolarów. Tymczasem, dzięki temu, Walker wypuścił ogółem weksli na 118.000 dolarów i wówczas dopiero ogłosił bankructwo. Mac Kinleyowi, zajmującemu obecnie stanowisko gubernatora stanu Ohio, nie pozostało nic innego, jak oddać na rzecz wierzycieli cały swój majątek, co też uczynił bez namysłu, a za tym przykładem poszła i żona jego, oddając także i swoją część, choć jej do tego prawo nie mogło zmusić. Nie pokryło to jednak jeszcze całości długów Walkera, na resztę więc Mac Kinley wystawił osobiste weksle i spodziewa się spłacić je niedługo. W tym celu składa obecnie stanowisko gubernatora, a zamierza osiąść w Nowym Jorku, jako adwokat. Byli mężowie stanu są tam na tych stanowiskach wielce poszukiwani i zarabiają nieraz rocznie do 50.000 dolarów, o czym wie najlepiej i mógłby to potwierdzić obecny prezydent stanów, Cleveland, który tyle rocznie zarabiał. Mac Kinley, jako człowiek prywatny, cieszył się zawsze ogólnym szacunkiem, więc i teraz nieszczęście jego wywołało powszechnie współczucie.

Z San Remo donoszą: Z rodaków poznałem tu p. Jakóba Jodko Narkiewicza, o którym w ostatnich czasach było tyle mowy w świecie lekarskim z powodu jego zastosowań elektryczności do masażu. Otrzymałszy w Petersburgu nominację na członka carskiego instytutu medycyny doświadczalnej, p. Jodko-Narkiewicz wyjechał w celu naukowym za granicę. W Wiedniu zaszczycony był zaproszeniem na prelekcje w muzeum historii naturalnej (o systemie badań elektrograficznych). Z Wiednia, zgodnie z wezwaniem włoskiego Towarzystwa medycyny i psychologii, udał się do Florencji, gdzie 23. grudnia 1892 r. odbył uczoną konferencję. Tematem rozprawy była kwestja o wpływie atmosferycznej elektryczności na organizm ludzki i roślinność. Po posiedzeniu wręczono prelegentowi dyplom na członka „medycyny i psychologii włoskiej” i uczczono adresem uznania, podpisanym przez znakomitości uczonego świata włoskiego. Uczta i mowy były godnym dnia epilogiem. Organ uczonego zgromadzenia „Atti della Societa medico-psicologica italiana” (rocznik IV. zeszyt I. styczniowy, z r. 1893) zdał szczegółowo sprawę z tej konferencji. Do San Remo p. Jodko Narkiewicz przybył dla chwilowego wypoczynku. Ale i tu go owacje nie oszczędzają, a dzienniki rozwodzą się nad jego pobyt z drobiazgowością, której sam ks Bismark możeby mu pozazdrościł, gdyby tu przyjechał. Powiadają, że się na to zanoszą i że już dlań najęto willę — tę samą, w której mieszkał Kraszewski. Co za zbieg okoliczności!..

Specjalny dziennik, poświęcony sprawom rozwodowym, zaczął wychodzić w Londynie pn. *The Divorce Gazette*. Świadczy to o fakcie, który zresztą do wodu nie potrzebuje, że w Londynie jest bardzo wielu.. próżniaków.

Zadziwiający! Na południowo-zachodnich kolejach rosyjskich mają być usunięci wszyscy urzędnicy i służba nierosyjskiego pochodzenia. Ale sam minister komunikacji zaprotestował przeciw takiemu rozporządzeniu w interesach bezpieczeństwa ruchu i jak donosi *Warsz. Dziennik*, sprawa ma być osądzona w osobnej komisji, pod przewodnictwem pomocnika ministra komunikacji, generała Petrowa.

Języki wschodnie. *Graźdanin* informuje, że w Rosji zamierzoną została, począwszy od przyszłego roku szkolnego, organizacja we wszystkich miastach uniwersyteckich cesarstwa kursów języków wschodnich. Wykła-

dy odbywałyby się w godzinach wieczornych. Nowość ta uzasadniona jest potrzebą znajomości języków wschodnich w stosunkach handlowych ze Wschodem.

Cholera w gub. kijowskiej. Ostatnie wiadomości o stanie epidemii w gub. kijowskiej urządzenie ogłoszone były za czas od 2. stycznia do 8. stycznia br. Obecnie wydział lekarski rządu gubernialnego w Kijowie ogłasza w dalszym ciągu następujące dane: w czasie od 9. stycznia do 13. lutego br. zachorowało na cholere 161 osób, a że pozostawało chorych 45, razem więc było ich 206, z tego umarło 43, wyzdrowiało 160, pozostało więc chorych tylko 3. W ciągu tygodnia od 13. do 20. lutego zachorowała tylko 1 osoba, wypadku śmierci nie było. Od 20. w gub. kijowskiej nie wydarzył się ani jeden wypadek zachorowania, ani śmierci z powodu cholery, obecnie przeto można uważać całą gubernię, jako wolną od epidemii. Od miesiąca sierpnia 1892 r., według danych, notowanych przez władzę lekarską, było wypadków zachorowania w Kijowie 1879, śmierci 567, w gubernii: zachorowania 8578, śmierci 3223, razem więc zachorowało 10.457 osób, umarło 3790. Najsilniej epidemia grasowała w miesiącach wrześniu i październiku.

Marszałek krajowy ks. Sanguszko wyjechał na kilka dni do Wiednia.

Wieczorek dzisiejszy w Kole na rzecz budowy pomnika Chopina zapowiada się bardzo dobrze. Pan Mikuli, senior naszych muzyków, jak wiadomo uczeń Chopina, z godną uznania starannością już po raz trzeci w tym sezonie zajmuje się ułożeniem i wykonaniem programu, który tym razem należy do najświetniejszych.

Na dochód „Przytuliska sierót” urządzony onegdaj staraniem pp. Ostrowskiej i Grzybińskiej znanych zaszczytnie nauczycielek muzyki i śpiewu wieczorek muzykalno-wokalny wypadł nader udanie.

Palmę pierwszeństwa musimy przyznać p. J. Wiśniewskiej, która widocznie robi postępy, a jej przyjemny głos, a rozległej skali wywołał liczne oklaski. Głos wcale wyrobiony, a także i niepoślednia technika. O pierwszeństwo z p. W. współubięła się panna K. Ostrowska, która melodyjnym mezzosopranem odspiewała zupełnie poprawnie arję z „Mignon” i „Marzę” Tostiego.

Z gry panny J. Peplowskiej przebiega się widocznie metoda nauczania p. M. Ostrowskiej. To też uczennie hojnie oklaskiwano.

Panna Underkówna odegrała udanie „Capriccio brill.” Mendelsohna.

Również na wzmiankę zasługuje gra i śpiew panny Zwierzyńskiej, Nurikowskiej, Z. Ostrowskiej i Wagnerówny, które świadczą o dobrych chęciach nauczycielek i uczennic i o pewnych sukcesach w przyszłości. Arję z „Trabadura” i „Marty” poprawnie odspiewał p. Schlabenberg.

Komedyjka „Przejęcie Wenery” nie przyszła do skutku, ale za to sprawiła publiczności miłą niespodziankę kapela, złożona z ek. listonoszów poczty, z których klub zorganizował muzykę, a która w przyszłym karnawale ma zastąpić muzykę wojskową na przedstawieniach i zabawach klubu.

Stacja ratunkowa. Baron Mundy z całą energią krząta się około założenia stacji ratunkowej we Lwowie, dokąd przywiózł cały tabor i przyrządy.

Uczuwać się daje brak fakultetu medycznego, wskutek czego nie ma odpowiednio ukwalifikowanych słuchaczy medycyny z najwyższych kursów, którzy mogliby należycie pełnić służbę na stacji i aż do przybycia lekarza udzielać pierwszej pomocy jak to się dzieje w Krakowie i w Wiedniu.

Unas funkeje te objąć mają do czasu, gdy będzie medycyna i medycy, wybitni uczniowie szkoły weterynaryj.

Przedstawienie amatorskie urządzone wczoraj staraniem klubu urzędników pocztowych w sali „Froh-sinnu” wypadło jak zwykle ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, jakkolwiek dawał się czuć brak owego „spiritus movens” p. Fontany, który z powodu choroby nie mógł stanąć do apelu. Amatorowie odegrali doskonale drobnostrę Bałuckiego pt. „Kuzynka” i krotochwilę Przybylskiego „Przeigrany zakład”

Zmarli. We Lwowie G. Schapira, były długoletni członek rady miejskiej od pierwszych początków ery antonomicznej, przełożony stow. przem. lakierników, malarzy i farbiarzy, przeżywszy lat 68.

Libretto „Barbary” Otrzymał pismo następujące: Wobec ciężkich zarzutów podnoszonych na librecistę „Barbary Radziwiłłówny” widzę się zmuszonym w imię słuszności publicznie oświadczyć, iż zarzuty te, jakkolwiek może i słuszne w swej treści, w żaden sposób librecisty dotknąć nie mogą, wszystkie bowiem owe sceny, ustępy i stylowe wady językowe wzięte dosłownie z Ma-

do Blackstone Wiliam. Z obszerniejszych artykułów przytaczamy: Biologia przez Diehla, Biron Karol przez J. Zabińskiego, Biskup przez Pietkiewicza, Bismarck przez Krupińskiego.

Pierwsze trzy tomy są wyczerpane, a nowe odbicie znajduje się pod prasą. Po raz już trzeci początkowe tomy tego pomnikowego dzieła wyjdą w nowym wydaniu.

NADESLANE

W piątek 24. marca i w dniach następnym w hotelu Krakowskim

Występ Towarzystwa śpiewaków alpejskich I. Lückl z Gracu.

(Towarzystwo poleca się pp. restauratorom, jakoteż na wieczorki prywatne. Mieszkanie: Hotel krakowski nr. pokoju 28).

Mikołaj Kostrakiewicz

emer. c. k. radca i adwokat krajowy we Lwowie ul. Ormiańska 1. 35. utworzył w swej kancelarii osobny oddział prawny dla spraw skarbowych i administracyjnych, obsadzony rutynowymi w tych sprawach współpracownikami.

Udziela porady prawnej w szczególności w sprawach wynikających z wymiaru należności, spadkowych, stemplowych, podatków: gruntowych, domowo czynszowych, zarobkowych i dochodowych i t. d.

Dla mniej zamożnych i spraw drobnych udziela biuro informacji bezinteresownie w godzinach o 4-tej do 6-tej po południu.

Adwokat
Dr. Maksymilian Kraus
b. c. k. koncypiant Prokuratorji Skarbu otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 1. 7.

Prawda

mam wiele mleka świeżego do pozbycia, litr 8 ct.
A. Mazur, Chorążczyzna 5. Także podsmietanie

KONCYPIENTA
poszukuje dr. Diamant, adwokat w Czortkowie.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Zdzisław Szydłowski
ordynuje od 3. — 5. ul. Teatralna liczba 5.

Nowo otworzony magazyn mebli
c. k. uprz. fabryki
J. SCHÖNTHALER I SYNOWIE
c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu
we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2
I. piętro (dawnie gal. Kasa Oszczędności)
poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najszlachetniejszych fabryk.

DOM BANKOWY
KANTOR WYMIANY
SOKAL I LILIE
we Lwowie
ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)
kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.
Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.
Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwadnia), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewiktory, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, cieplomierze, Anemometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libel, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie naprawy skuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1^o. centa od wyrazu

Z powodu zwijania flakerskiego przed siębiorstwa sprzedaje się natychmiast za połowę wartości nowa elegancka poczworna kareta, lekki fajeton na półoliwnych osiach, jako wyroby renomowanej zagranicznej fabryki; sanie wybija ne i cztery silne konie a między tymi tresowany wierzchowice. Bliższa wiadomość u p. Leona Zagórskiego Przemysł, Nowa Droga nr. 23. 360

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, orzechów, bułek, cukru i t. p. poleca po złr. 1.60 Piotr Chrzastowski handel że lazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw kat dry).

"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na stuzbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Po znizonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów Edward Hellwig Zimorowicza 5. 534

Zdolnego werkmistrza do stawiania pieców kaflowych poszukuje się za wynagrodzeniem miesięcznym lub od sztuki. Oferty adresować pod literą A. B. Administracja Kurjera.

Do handlu uczeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców, zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny Jana Riedla we Lwowie. 122

Do nabycia w adm. Kurjera Lucowskiego Kucharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń przez Marię Gruszecką. Cena we Lwowie 1.80 złr na prowincję za zaliczką. 595

Nauczycielki, bony cudzoziemki znajdują umieszczenie w biurze Antoniny Wereszyskiej Lwów Wałowa 12. na życzenie mogą wprawi do biura zjechać. 716

Grajzlernia przy ulicy Piekarskiej 1. 15. do sprzedania. 667

Kilka egzaminowanych i praktycznych leśniczych i ekonomów z nadzwyczaj chlubnymi świadectwami i t. p. poszukują posady przez biuro wywiadowcze Jana Lipińskiego w Stryju. 707

Migdały duże piękne 1/2, kilo 52 ct. i 56 ct. rodzynek bez pestek, duże i czarne 32 ct., daktyle 36 ct. i 44 ct., figi pudełkowe 44 ct. wiankowe 16 ct., cykata duża 80 ct. drobna 64 ct., orzechy włoskie świeże tureckie 48 ct., tureckie 32 ct., oliwa francuska, ocet owocowy i prawdziwy winny, musztarda, rum i rosolisy we flaszkach i na miarę oraz wina austriackie i węgierskie tylko najlepszej jakości poleca handel Henryk Mayera we Lwowie róg ulicy Łyczakowskiej. 682

900 koszul nowych od 1 złr. spodnie wiosenne od 2 złr. garnitury, resztki kamgaru, liberja dworska, mundury, stroje polskie, oddział damskiej garderoby sprzedaje lub wypożycza zakład Jaszczyszyna gmach teatralny. 705

Poszukuje się do prowadzenia samostnie biura pewnej poważnej instytucji krajowej; potrzebna kwota 1000 złr. wynagrodzenia około 600 złr. a można przyjąć i inne zajęcia rezerwne; zgłoszenia przyjmuje A. B. poste rest Cieszanów. 708

Wózek węgierski mało używany do sprzedania ulica Koracka 1. 2. 643

Młody pomocnik handlowy, chętny pracy, dający się użyć częściowo jako podręczny po Galicji, z gotówką 150 złr. znajdzie umieszczenie w Wiedniu, oferty polskie pod M. M. nr. 36 post. rest. Wien 18 Bez. Schulgasse. 315

Zawiadomiam uprzejmie Szan. Publiczność, iż biuro moje znajduje się obecnie przy ul. Ormiańskiej 1. 14. pod nazwą Krajowy Instytut Pracy, nadmieniam również, iż biuro moje prowadzić będę pod osobistym kierownictwem, dokładając wszelkich starań, by Szan. Publiczność pod każdym względem zadowolnić. Z poważaniem Jan Litwiński właściciel Krajowego Instytutu sług Lwów Ormiańska 1. 14. 706

Szampańskich buraków prawdziwych ówkiowych ówier 50 także i kartofli ulica Gródecka 38 u dozorcy domu. 645

Osoba inteligentna poszukuje do zarządu domu u wdowca we Lwowie lub na prowincji, łaskawe zgłoszenia pod adresem L. K. ulica Gródecka 1. 7. parter drzwi 2. 710

Fortepian ucznia Bösendorfera za 250 złr. do sprzedania skład fortepianów K. Mareckiego Kopernika 1. 9. Fortepiany nowe od 260 złr. i wyżej gwarancja na lat 10. 709

S. PIELECKI, LWÓW

pierwszorzędny i najtańszy magazyn broni i przyborów sportowych
UWADAMIA
P. T. pp. CYKLISTÓW
i mających zamiar kupienia bicykla



że z dniem 1. marca 1893 otrzymał skład i wyłączną sprzedaż dla Galicji wyrobów FIRM:

H. BOCK i K. GREGER z Wiednia.
SPARKBROOK, NEW-RAPID, METROPOLITAN MACHINISTS, RICHARDS et Comp. „RUDGE“ „ENFIELD“ z Anglii.

Ceny podług oryginalnych cenników fabrycznych z możliwie największym opustem za gotówkę lub na raty podług umowy.
Sprzedaż, kupno i zamiana bicykli używanych.
Kompletne ubrania dla cyklistów.
Części składowe maszyn. Bogato ilustrowany cennik gratis.

Parcele pod budowę do sprzedania ulica Wojciecha 4 592

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie J. Ballo Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Oficjalistów oraz wszelką służbę, miejską i wiejską, doborową, poleca biuro Trybunalska 1. 638

Poszukuje dwóch mniejszych pokoi w śródmieściu z całym utrzymaniem lub samego wikt. Zgłoszenia poste restante T. L. 66. 711

Służącego sklepowego potrzebuje zakład mundurowania przy ul. Kopernika 1. 9. 694

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały Sykstuska 6 poleca rządów ekonomów, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju 255

300 filiżanek! rodzinnej doskonałej herbaty zawiera funt i kosztuje zł. 1.60, najlepszej do zł. 2.50, poleca główny i wyłączny skład herbaty ADOLF SINGER we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 17.

Mleczarnia ze znaną firmą z całym urządzeniem bardzo korzystny interes, z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do sprzedania. Adres wskaże Zieliński ul. Hallicka główna trafik. 538

Kontakt tokejski wymieniony flaszka po 1.50. poleca na święta handel Jana Bodnara. 526

Handel korzenney win i delikatesów wraz z pokojami do siania, do których uczeszczają doborowi goście, na pryncypalnej i frekwentnej ulicy (na rogu) we Lwowie z powodów rodzinnych do sprzedania Kapitał potrzebny złr. 3000 Zgłoszenia do końca marca pod lit. A. B. 41 poste rest. Lwów.

Donoszę że otworzyłem Zakład krawiecki przy ul. Piekarskiej 2. obok hotelu Metropole a naprzeciw hotelu Krakowskiego. Pracując w moim zawodzie przeszło lat 30 samostnie zadawałem wszelkie wymagania P.T. Publiczności, a co i nadal staraniem moim będzie. Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności zostaje z prawdziwym poważaniem Józef Maciński Senior 346

Sklep papierowy jest do sprzedania. Wiadomość ul. Batoreg. 33. dzoreca domu. 659

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje posady od 15. kwietnia pod adresem O. M. poste restante Gaje koło Lwowa. 717

Młyn wodny o 2 kamieniach 3 kilometry od miasta w zachodniej Galicji zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość w Banku rolniczym we Lwowie. 714

Orkiestron grający 26 kawałków przeważnie utwory polskie. Wiadomość Albert Gonja mechanik instrumentów rynek 1. 8. 715

Magistra farmacji młodszego i starszego poszukuje natychmiast St. Roman Jagiellońska 17. 713

Pasiecznik znajdzie zaraz umieszczenie w biurze Antoniny Wereszyskiej Lwów Wałowa 12. 716

Dziewczynka poduczona szyć potrzebna do pomocy plac Chorążczyzny 1. 4. I. piętro 712

Mieszkania i sklep po i cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406 Piekarska 21. Dwa pomieszkania po 3 pokoje z kuchnią zaraz do najęcia. 658

pokoje kawalerskie zaraz do najęcia. Wiadomość u dozorczy ulica Podlewskiego 4. 649

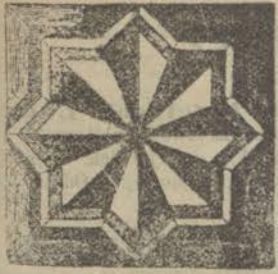
GÖRBERSDORF
na Szląsku
Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuca.
Lecznica w zimie i w lecie.
Illustr. prospe. ty wysłać
Zarząd

W dobrach Uście biskupie

w powiecie Borszczowskim są w czasie od 1. kwietnia do 1. maja 1893 następujące posady oficjalistów do obsadzenia:

1. Pisarza kancelaryjnego; ten powinien być młody, bezzenny, posiadać ładne piśmo i gruntowną znajomość polskiego i niemieckiego języka.
2. Elewa agronomicznego z funkcją pisarza folwarcznego, umiejącego dobrze obadwa języki krajowe. Reflektujący zechcą się zgłosić przy załączeniu świadectw do zarządu dóbr w Uściu biskupim poczta w miejscu.

ORIENTALINA
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białą, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.
J. IHNATOWICZ
LWÓW
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Hallicka 11. KRAKÓW Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 2.



Parkiety i posadzki deszczynkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie,
jakoto: **drzwi, okna itp.**
poleca fabryka parowa
Braci Wczelak
we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

U lekarza.



Dama:
Konsyljarku Dobrodziejcu,
Strzeż się mojej złości
Mimo mikstur i oleju
Ginę z bezsenności.

Lekarz:
O! dla Boga Dobrodziejko
Jednej rady zaniechałem
Choć od mikstur to daleko
Zprzekonania jednak chciałem
Polecić Józefa Schustra
Pościel doborową
Która non plus ultra
Działa bardzo zdrowo.
Spi się na zawołanie,
Migren, aptek, się unika
Wyroby ręczne tanie
Skład Nr. 7. Kopernika.
(Lwów Imprensa).

OSTATNI WYNALEZEK

NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
27, Boulevard de Strasbourg, 27
PARIS

Mydło Ixora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem
ale nadto posiada szczerliwą wła-
sność spęczniania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i
nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło to
nie posiada równego sobie.

w Podhajcach

zaraz z wolnej ręki do sprze-
dania realność tj. nowy
dom o 4 obszernych pokojach,
przedpokoju, kuchni, spiżarni i
piwnicy, z obszernym budyn-
kiem ekonomicznym, sadem i
ogrodem w przestrzeni 900
sążni; w razie nabycia przez
katolików z prawem używania
jednego morga gruntu. Dom
uwolniony od podatków do
roku 1903. Bliższa wiadomość
pod lit. A. K. poste restante
Przemysłany.

! Na święta !

Słynne i w smaku niezrównane szynki, kielbasy czysto
wieprzowe, ozory, polewice, cielecine marynowana
własnego wyrobu, jakoteż czysto naturalne wina wę-
gierskie i austriackie i koniak poleca po

najumiarkowańszych cenach

znana powszechnie firma

Ferdynanda Plewnickiego

„pod Wyśmienitą szynką“

ulica św. Szymona liczba 2. we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznią bezzwłocznie.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

APROBOWANE PRZEZ AKADEMIA MEDYCYNĄ W PARYŻU,
ADOPTOWANE PRZEZ FORMULARZ OFICJALNY FRANCUSKI, SANK-
CJONOWANE PRZEZ RADĘ MEDYCYNĄ W PETERSBURGU.
Posiadające równocześnie własności Jodu i Żelaza,
pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach
chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory,
etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w Chlo-
rozie (bladaczce), w Leucorrhoe (białych upławach), w Amenorrhoe (zarzy-
manie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej,
etc. Ostatecznie podają one lekarzom środki terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do
podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub
osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekar-
stwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i
autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać
należy, nasz pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony
u spodu zielonej etykiety.
Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Zadajcie tylko

Najlepszy środek le-
czniczy na bladaczkę

cierpienia żołądkowe i
dla rekonwalescentów.

Tokajskiego



Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniakó w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach
w Paryżu, Berlinie, Londynie, Brukseli, Nicey, Bordeaux, Lipsku itd.
i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na
wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pułk. w Lwowie, jakoteż uznany
przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek.
stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach
Zamówienia przyjmuje tylko jeneralna reprezentacja:
A. Rosenthal, Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro.

Zupełna wysprzedaż

w handlu
A. MAŃKOWSKIEGO
we Lwowie, Halicka 10.

Na święta

Tanio doskonale stare
Wina
Wódki
Koniaki
Likwory
Rumy
Araki

Oliwa, ocet, migdały, rodzenki,
herbata, kawa itp.

Zarząd masy.

(Lwów Imprensa).

Wystawa powszechna w Chicago.



Karty okrętowe do Ameryki
w niderlandzko - amerykańskim
Towarz. żeglugi parowej

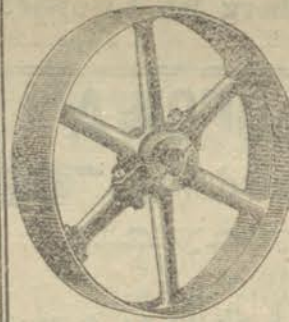
Kolowratring 9. **WIEN**

IV. Weyringergasse 7 a.

Objaśnienia gratis.

FABRYKA MASZYN

T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją)
przy samym dworcu kolei, poleca swoją
odlewnię żelaza i brązu, pracow-
nię mechaniczną, kotłarnię i ku-
źnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z że-
laza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje
nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe
cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia
wszelkie aparaty z blachy kotlarskiej,
oraz kute kawałki fasonowe różnych roz-
miarów.

Posada kasjerki

w jednym z pierwszorzędnych magazynów Lwowa, może być przez
panię lub bezdzietną wdowę zaraz objęta.

Panie, przyjemnej powierzchowności, do 30 lat wieku, posia-
dająca język polski i niemiecki, w mowie i piśmie, jak niemniej bie-
głość w liczeniu, zechcą do 25. bm. swe własnoręcznie pisane
oferty złożyć poste restante główny urząd pocztowy pod cyfrą L. D. R. 40.

Na święta!

Największy zapas masła, jaj i sera
w najlepszym gatunku 10% ta-
niej jak wszędzie, jakoteż
towarów **korzennych** po najniż-
szych cenach sprzedaje

RUBIN BUCHSTAB

przedtem
Józef Baruch Buchstab
ul. Krakowska liczba 25.
pod 2-ma gołabkami.

Nauczyciela

domowego dla dwóch chłopców
z 3. i 1. klasy normalnej poszu-
kuje Maks Burg, rządcą dóbr
Lubianki poczta Zbaraż. Wa-
runki: 12 zł. miesięcznie, utrzy-
manie, osobny pokój, domowa
pieczętowość.

Oferuję takowe po 7 zł. wa.
za tysiącstkę stacja kolejowa
Zatec, bez opakowania.

Wysyłka za pobraniem za
rzetelną obsługę ręczną, od
lat istniejący handel sadzo-
sek. O zamówienia uprasza się
do 15. kwietnia 1893.

Wojelech Epstein
handel chmielu i sadzonek
Zatec, Czechy.

W Klimkówce

jest do sprzedania miła o
dwa kamieniach wraz ze sta-
wem i gruntem kilku morgów,
promem wodnym w dobrym
stanie za cenę 4500 zł. Wiado-
mości udzieli Zarząd dóbr tamże.

Filja fabryki
Ed. Kokora i Ska
we Lwowie, Gródecka 13.

poszukuje zdolnych agentów do
sprzedaży. Zgłoszenia listownie
do L. 578 przyjmuje Centr. Biuro
Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.

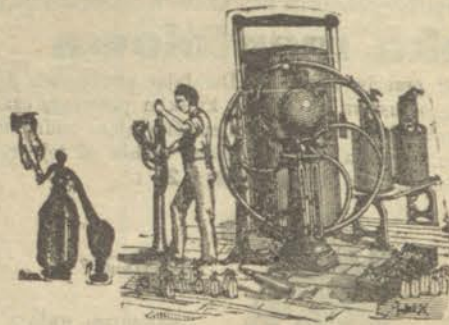
31-33 ulica Boineod-Paryż

Krzyż legji honorowej w r. 1888.

Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889,
klasy 49, 50 52 i 64.

Maszyny nieustanne do robienia

NAPOJÓW GAZOWYCH



wody sełcerskiej
limonady, wody so-
dowej
MUSUJĄCYCH WIN

JEDYNE SREBRZONE
WEWNĄTRZ.

SYFONY

wszelkich kształtów
i kolorów.

Znaczna zniżka cen takowych.

Te aparaty były puszczane w ruch na wystawie w Moskwie.
Wysyłka „franco“ szczegółowych prospektów.

HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki 10.

poleca zbioru majowego

Congo	zr. 1-60
Souchong czarna	" 2-
" ziół majowy	" 3-
Kaysow czarna	" 4-
Wysiewki herbaciane	" 1-30
Wysiewki z najlepszych herbat	" 1-60

Zamówienia z prowincji wysłać się od-
wrotną pocztą.
Opakowania się nie liczy.





Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje uniwersalne pługi stalowe, brony, walec, siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego składu obficie zaopatrzonego w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

Naprawy wykonują jak najlepiej i najtaniej w warsztacie pędzonym parą.

Illustrowane cenniki i katalogi na żądanie gratis i franco.

Pierwsza ck. uprzyw. SZATAWSKA

Fabryka

wyrobów z sztucz. bazaltu, szamotowych i kamiennych

C. SCHLIMP

piłkarnia kaolinu Winau koło Znojmu

Wiedeń, 1., Maysedergasse Nr. 4.

Bruk z zendrówek na trotuary, podwórza, stajnie i ulice. Zendrówki znakomite i płyty mozaikowe w najpiękniejszym wykonaniu dla westybulów, kurytarzy, kuchni i sal. Podwójnie polewane rury kamienne najlepszego gatunku, osady kominowe, naczynia kamienne. Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury ogrzewalne i do dymu w najlepszym gatunku. Koalinowa ziemia podwójnie szlamowana, o natural. białości. Wykonanie kanalizacji z kamienia.

Prospekty i kosztorysy gratis.

Zastępca p. S. D. Blassberg we Lwowie.

MASA PODŁOGOWA

francuska prawdziwa

jest tylko i jedynie do nabycia u

Alojzego Hübnera

we Lwowie, Rynek 1. 38.

Uwaga: Ponieważ pod nazwą „Masa francuska“ bywa sprzedawany wyrób podrabiany, a który całkiem prawdziwej masy francuskiej nie zastąpi, przeto się przed kupnem teje ostrzega.

Ekstrakt szpilkowy

Płyn ten rozpylony w pokoju odświeża powietrze i nadaje mu balsamiczną woń lasów szpilkowych. Cena flaszki 40 ct. Rozpylacz 30 ct.

Tabaka mentolowa

Wypróbowany środek przeciw katarowi. Działając znakomicie desinfekcynie i chłodząco, usuwa po bardzo krótkim przeciągu czasu zapalenie błon szluzowych nosa, czem uniemożliwiając nadmierne wydzielanie się śluzu, uwalnia chorego bardzo rychło od tej przykrych dolegliwości. Cena pudełka 25 ct.

Główny

skład

w aptece „pod

srebrnym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się pocztą odwrotną.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

SASKIE
POŃCZOCHY
i SKARPETKI
dla pań, mężczyzn i
dzieci
poleca handel płócien
JANA RIEDLA
we Lwowie.

W obec kończącego się sezonu zimowego

TRAN RYBI

najświeższy z pierwszorzędnego źródła

w oryginaln. flaszkach po 60 ct.

poleca

najpierwszy galicyjski skład materiałów

Leopolda Lityńskiego

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą

Ważne dla dbających o zdrowie Podeszwy gumowe z obcasami przeciw wilgoci, ślizgawicy i dla turystów, również

Płyty gumowe

gładkie i karbowane do wycinania podeszw poleca

Główny skład wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski.

Liszaje wszelkie Słabości skóry Wyrzuty skórne

usuwa ogólnie ulubione mydło fiołkowe i Woda fiołkowa wyrobu

ADOLFA POKORNEGO

magistra farmacji.

Puder higieniczny

zalecany przez lekarzy, bez żadnych domieszek. Cena pudełka 70 ct.

Lwów, ulica Wałowa 1. 15.

A W I Z O !

Lwowski Eksport piwa w butelkach Lwów, ulica Sykstuska 1. 8. uwiadamia Szanowną Publiczność, że utrzymuje od dziś i nadal obfity Skład Win austriackich, węgierskich, włoskich i zagranicznych i dla wygody Szanownych Odbiorców takowe dostarcza do domu.

Zwracamy w szczególności uwagę na następujące gatunki:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Hegyalia | butelka wielka po 50 ct. |
| 2. Erlawskie wino czerwone | „ „ po 50 ct. |
| 3. Dalmatyńskie | „ „ po 45 ct. |
| 4. Klosterneuburger | „ „ po 50 ct. |
| 5. Włoskie (wyspa Kapri) | „ „ po 46 ct. |

Wina nasze, tanie a dobre zapewniają nam licznych a stałych odbiorców.

Donosimy jeszcze, że nasza firma zmienioną została i zowie się Lwowski Eksport piwa i wina w butelkach

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8. Telefon nr. 379.

10 lat stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu

„BALLABANÓWKA“

działa zupełnie jak prawdziwy Koniak na ustrój ludzki — poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznią odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

ORZECZENIE.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystalą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Lwów, dnia 10. Marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski mp. profesor chemji w uniwersytecie lwowskim



Wspaniałe wzory dla prywatnych odbiorców darmo i franko.

Bogate księgi wzorów jak niebywały, dla krawców ni-frankowaue.

Nie daję opustu na 2 1/2, albo 3 1/2 reńskiego od metra, ani podarków dla krawców, jak to konkurencja na koszt ostatniego odbiorcy czyni, ale mam stale ceny netto, aby każdy prywatny odbiorca tanio a dobrze kupił. Dlatego proszę tylko moje księgi wzorów sobie przedłożyć kazać. Prześrzegam również przed podwójnymi listami o opuszczeniu cen jakie konkurencja wysyła.

Materje na ubrania

Peruwiaue i Doskiny dla wysokiego kleru, przepisowe mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberje; sukna na bilardy i stoły do gry, do Pokrycia wozów, gunte i nieprzemakalne sukna na ubrania myśliwskie, materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14 w. a.

Kto chce istotnie warte pieniędzy, uczciwie, trwałe, czyste wełniane sukna otrzymać, a nie tanie szmaty kupić pragnie, które ledwo warte kosztu krawca, niech się zwróci do firmy:

JAN STIKAROFKY w Bernie

(Manchester — Austrii)

największy skład fabryczny sukna w wartości 1 1/2 miliona zł.

Aby wielkość i siłę konkurencyjną mojej firmy wykazać, muszę oświadczyć, że łączę w mem ręku największy eksport sukna w Europie, fabrykację kangaruu, dodatków krawieckich i wielką introligatornię tylko dla własnego użytku.

Aby się o tem przekonać można, zapraszam P. T. publiczność, mającą sposobność po temu, do zwiedzenia mojego sklepu, w którym 150 ludzi jest zajętych.

Przesyłki tylko za zaliczką.

Korespondencje po niemiecku, po czesku, po węgiersku, po polsku, po włosku, po francusku i angielsku.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina S. G. SCHWABACH

w Pięciokościelach (Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obestanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościelów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wino portugalskie z Villany z r. 1885.

Wszystka od jednego hektolitru zwyż. — Cenniki gratis i franco.